

Sygn. akt I Ca 80/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSR del. Beata Witkowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) spółki komandytowej z siedzibą w Ł.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 19 grudnia 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 471/15

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. oddala powództwo;

2. zasądza od powoda (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) spółki komandytowej z siedzibą w Ł. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.717,00 zł (jeden tysiąc siedemset siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje pobrać od powoda (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) spółki komandytowej z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łasku kwotę 163,20 zł (sto sześćdziesiąt trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.”;

II. zasądza od powoda (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) spółki komandytowej z siedzibą w Ł. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.255,00 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 80/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 22 marca 2017 roku

Strona powodowa (...) sp. z o.o. i (...) spółka komandytowa w Ł. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 9.528,77 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Na uzasadnienie żądania powód podał, że dnia 29 stycznia 2015 roku doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego należący do powoda samochód S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uległ uszkodzeniu. Sprawca szkody był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Powód zgłosił pozwanemu szkodę do likwidacji, w wyniku której koszt naprawy pojazdu wyceniono na 9.488,44 zł i taką też kwotę wypłacono powodowi. W ocenie powoda koszt naprawy został zaniżony. Wysokość dochodzonego odszkodowania stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu sprzed zdarzenia (20.000 zł) a wypłaconym odszkodowaniem, pomniejszoną o 50% podatku VAT.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że powód jest przedsiębiorcą, zatem zasadnym jest odliczenie całości należnego podatku VAT od kosztów naprawy. Nadto w jego ocenie przyznana dotychczas kwota w całości rekompensuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 471/15 Sąd Rejonowy w Łasku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.089,89 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu.

Sąd Rejonowy oparł swe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach stanu faktycznego:

W wyniku zdarzenia drogowego, jakie miało miejsce 29 stycznia 2015 roku w Ł. uszkodzeniu uległ samochód, należący do powoda (...) sp. z o.o. i (...) spółki komandytowej w Ł. marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Sprawcą wypadku był posiadacz samochodu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), mający wykupione ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A.

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi, a ten w toku postępowania likwidacyjnego ustalił jej wysokość na kwotę 9.488,44 zł. W dniu 7 kwietnia 2015 roku kwota ta została wypłacona powodowi.

Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym przed szkodą wynosiła 20.000,00 zł netto (bez podatku VAT), natomiast koszt jego naprawy w serwisie niezależnym przy użyciu części oryginalnych i ich zamienników oraz przy założeniu stawki 100,00 zł za roboczogodzinę wyniósł 16.334,43 zł.

Ubytek wartości rynkowej pojazdu wskutek uszkodzenia wynosi 300,00 zł brutto.

Koszt roboczogodziny w serwisie niezależnym, lecz posiadającym odpowiednie narzędzia i urządzenia konieczne do naprawy pojazdu mechanicznego wynosi na terenie Ł. i okolic 100 zł.

Powód jest przedsiębiorcą, płatnikiem podatku VAT.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd I instancji uznał, iż powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Jako źródło legitymacji biernej strony pozwanej Sąd Rejonowy wskazał art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. 2016 r. poz. 2060), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Sąd I instancji argumentował, iż stosownie do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa

działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie z § 2 tego artykułu, w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W celu ustalenia wysokości tego ubytku w majątku powoda Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw wyceny wartości pojazdów i kosztów naprawy. Biegły zgodnie z treścią postanowienia dowodowego wyliczył przedmiotowe koszty w trzech wariantach: w autoryzowanym serwisie obsługi i przy użyciu części oryginalnych, w nieautoryzowanym serwisie i przy użyciu części oryginalnych oraz w nieautoryzowanym serwisie i przy użyciu części oryginalnych oraz ich zamienników. Dokonując oceny tego dowodu Sąd I instancji podkreślił, że strony nie kwestionowały zakresu koniecznych napraw uszkodzonego pojazdu, zaś kwestia przyjętej w opinii stawki roboczogodziny została przekonywująco wyjaśniona przez biegłego. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż określając stawkę roboczogodziny należało uwzględnić warsztaty dysponujące właściwą technologią i urządzeniami koniecznymi z punktu widzenia profesjonalnej naprawy, gdyż jakkolwiek można na rynku znaleźć warsztaty wykonujące naprawy poniżej tej stawki, to jednakże Sąd ma ustalić koszt przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego, co uzasadnia oparcie wyceny na przybliżonych i uśrednionych stawkach obowiązujących na rynku lokalnym.

Sąd I instancji wskazał, iż wykorzystując opinię biegłego oparł się na wartościach netto, a więc bez uwzględnienia podatku VAT. Sąd Rejonowy powołał w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w uchwale z 17 maja 2007 roku w sprawie o sygnaturze III CZP 150/06, zgodnie z którym odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego. Bezsprene powód jest przedsiębiorcą i przysługuje mu prawo do obniżenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, zaś powód nie wykazał, by obniżenie to przysługiwało powodowi w zmniejszonym wymiarze.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie jest związany twierdzeniami biegłego, wykraczającymi poza postawioną tezę, a dotyczącymi okoliczności, czy szkoda winna być potraktowana jako całkowita. Sąd I instancji wskazał, iż szkoda całkowita występuje, kiedy uszkodzenia pojazdu są znaczne, a naprawa auta przekracza wartość pojazdu. W takim przypadku szkoda stanowi równowartość różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed zdarzenia a wartością pozostałości. Sąd Rejonowy argumentował, iż przyjęcie przez biegłego, jakoby na gruncie niniejszej sprawy doszło do szkody całkowitej, jest nieuprawnione, bowiem biegły określił wartość pojazdu sprzed kolizji netto, a koszty jego naprawy już według cen brutto, tymczasem odszkodowanie w przypadku powoda winno być ustalone według cen części zamiennych i usług, nieobejmujących kwoty podatku od towarów i usług. Przy takim założeniu, każdy z trzech wariantów naprawy (w autoryzowanym serwisie obsługi i przy użyciu części oryginalnych, w nieautoryzowanym serwisie i przy użyciu części oryginalnych oraz w nieautoryzowanym serwisie i przy użyciu części oryginalnych oraz ich zamienników) nie jest bardziej kosztowny od wartości samego samochodu (odpowiednio kwoty netto 16 534,13 zł, 16 334,43 zł i 19 002,13 zł netto w stosunku do 20 000 zł netto). W świetle powyższego Sąd I instancji uznał, iż ubezpieczyciel winien poszkodowanemu (powodowi) wypłacić odszkodowanie w wysokości odpowiadającej kosztom naprawy. Jako relewantny w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy przyjął ten oparty na zamiennikach części oryginalnych i naprawie w warsztacie niezależnym, gdyż z uwagi na wiek pojazdu i jego przebieg należało przyjąć, że nie był on już objęty gwarancją, wymagającą części oryginalnych i napraw w autoryzowanym serwisie, a powód nie podał podstaw, które wskazywałyby na istnienie szczególnego interesu w naprawie z wykorzystaniem części oryginalnych, pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu. Skoro koszt naprawy wynosił 16.334,43 zł netto, a pozwany wypłacił już powodowi kwotę 9.488,44 zł, do dopłaty pozostała kwota 6.845,99 zł.

Nadto Sąd Rejonowy uwzględnił także obniżenie wartości rynkowej pojazdu w związku z uszkodzeniami w wartości netto, wynoszącej 243,90 zł.

Mając na względzie powyższe, Sąd I instancji ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania na 7.089,89 zł wraz z odsetkami za opóźnienie, w pozostałym zakresie oddalając powództwo i rozstrzygając o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Powyższy wyrok apelacją zaskarżyła strona pozwana w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz błędną ocenę materiału dowodowego, które miały wpływ na wynik postępowania przed sądem I instancji i przyjęcie, że wartość pojazdu w stanie przed wypadkiem z dnia 29 stycznia 2015 roku wynosi 20.000,00 zł netto, a w konsekwencji przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie występuje szkoda całkowita, podczas gdy biegły do spraw mechaniki pojazdów na stronie 4 opinii wskazał, że wartość pojazdu przed wypadkiem wynosiła 20.000,00 zł, w tym VAT 23%, w wysokości 3.739,84 zł, czyli 16.260,16 zł netto i uznał, że odszkodowanie powinno być wyliczone jako różnica wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a wartością pojazdu po szkodzie, bowiem koszty naprawy pojazdu przekraczają jego wartość.

Nadto strona pozwana podniosła zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to art. 363 § 1 k.c. poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że powodowi należy się zwrot kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu podczas gdy naprawa pociąga za sobą nadmierne koszty w rozumieniu wskazanego przepisu oraz art. 824 ¹ § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie odszkodowania w wysokości przekraczającej wysokość poniesionej szkody.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zmianę postanowienia o kosztach postępowania, zawartego punkcie 3 i 4 wyroku z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego, jak również zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W apelacji strona pozwana sformułowała zarówno zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, jak i przepisów prawa procesowego, w tej sytuacji w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Strona pozwana zakwestionowała ustalenia Sądu I instancji w części, w jakiej Sąd ten przyjął, że wartość pojazdu w stanie sprzed wypadku z dnia 29 stycznia 2015 roku wynosiła 20.000,00 zł netto. W pozostałym zakresie poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego nie były kwestionowane przez skarżącego, co skutkowało podzieleniem ich przez Sąd II instancji i przyjęciem za podstawę rozstrzygnięcia.

Słusznie podnosi skarżący, iż Sąd I instancji dokonując ustaleń stanu faktycznego w sposób nieuzasadniony przyjął, że wartość pojazdu w stanie bez uszkodzeń wynosiła 20.000,00 zł netto. Wskazana wartość nie wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów. Określenie wartości pojazdu w stanie sprzed wypadku wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych i powinno znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłego, posiadającego odpowiednią wiedzę w tej dziedzinie. Wprawdzie w ramach przyznanej sądowi swobody w ocenie dowodów może on i powinien poddać opinię biegłego stosowanej weryfikacji, jednakże – uznając dowód z opinii biegłego za materiał wartościowy dla poczynienia ustaleń – Sąd nie może dokonywać odmiennych ustaleń, niezajdujących potwierdzenia w opinii, sporządzonej z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy z danej dziedziny. Jak wynika z treści opinii sporządzonej przez biegłego sądowego, wartość pojazdu przed wypadkiem wynosiła brutto 20.000 złotych (k. 95), w tym VAT 23% w wysokości 3.739,84 zł, co uzasadnia wniosek, iż wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 16.260,16 zł netto. W konsekwencji na gruncie niniejszej sprawy wadliwym było ustalenie przez Sąd I instancji - wbrew opinii biegłego, dostarczającej sądowi wiedzy specjalistycznej – iż wartość pojazdu w stanie sprzed wypadku wynosiła netto

20.000,00 zł. Na uwzględnienie zasługiwał zatem zarzut wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających.

W konsekwencji poczynione przez Sąd I instancji ustalenia wymagały skorygowania, w zakresie, w jakim dotyczyły określenia wartości pojazdu sprzed wypadku poprzez wskazanie, iż wynosiła ona 16.260,16 zł netto.

Ustalenia należało także uzupełnić o wskazanie, iż wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła brutto 9.500,00 zł (k. 95). Powyższe wynika z opinii biegłego sądowego P. J., która w tym zakresie nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Powyższe wadliwości w ustaleniach stanu faktycznego skutkowały określeniem przez Sąd I instancji wysokości należnego powodowi odszkodowania z naruszeniem art. 363 § 1 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. Według art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Zaznaczenia przy tym wymaga, że tylko od woli poszkodowanego zależy, czy i w jakim zakresie wypłacone mu przez ubezpieczyciela odszkodowanie przeznaczy na naprawę samochodu. Nie sposób konstruować w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej po stronie poszkodowanego „roszczenia o koszty naprawy” w miejsce ogólnego obowiązku naprawienia szkody.

W sytuacji gdy obowiązek naprawienia szkody obciąża ubezpieczyciela, treścią świadczenia tego ubezpieczyciela, wynikającego z umowy ubezpieczenia OC, nie jest jednak przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku, ale naprawienie szkody powstałej w majątku poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu. Ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca bowiem poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.).

Przysługujące poszkodowanemu na podstawie art. 363 § 1 zd. 1 k.c. prawo wyboru sposobu naprawienia szkody może przy tym doznać ograniczenia wynikającego ze zdania drugiego tego przepisu w sytuacji, gdy naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieopłacalna lub niemożliwa.

Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku.

Za ugruntowany w orzecznictwie należy uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 zdanie drugie k.c. Powyższe stanowisko ma oparcie w jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. w orzeczeniach z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70 - OSNCP 1971, z. 5, poz. 93, z dnia 3 lutego 1971 r., II CRN 450/70 - OSNCP 1971, z. 22, poz. 205, z dnia 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70 - OSPiKA 1971, z. 12, poz. 231, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81 - OSNCP 1981, z. 10, poz. 199, z dnia 13 grudnia 1988 r., I CR 280/88 - niepubl., z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 682/00 - niepubl., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00 - Mon. Pr. 2002, z. 19, poz. 897 oraz z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01 - niepubl.).

Zauważyć należy, że gdy przypisuje się zobowiązanemu powinność świadczenia umożliwiającego wyremontowanie samochodu, czyni się to z zastrzeżeniem, że chodzi o koszty celowe, ekonomicznie uzasadnione. W sytuacji zatem, gdy koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości w stanie nieuszkodzonym, naprawa pojazdu jest nieuzasadniona ekonomicznie, a roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 roku w sprawie o sygn. akt V

CKN 903/00). W takiej sytuacji świadczenie pieniężne należne poszkodowanemu może mieć wartość niższą aniżeli wartość świadczenia polegającego na przywróceniu stanu poprzedniego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż niezależnie od przyjętego wariantu naprawy (w autoryzowanym serwisie obsługi i przy użyciu części oryginalnych, w nieautoryzowanym serwisie i przy użyciu części oryginalnych oraz w nieautoryzowanym serwisie i przy użyciu części oryginalnych oraz ich zamienników) oszacowanie przez biegłego koszty restytucji przekraczały wartość pojazdu w stanie sprzed szkody. Za ustaleniem wysokości odszkodowania w ramach szkody całkowitej przemawia także i to, iż powód nie wykazał w ogóle, aby podjął się naprawy uszkodzonego pojazdu, a w konsekwencji, aby pojazd został naprawiony w sposób przywracający jego sprawność techniczną za kwotę niższą, niż oszacowane przez biegłego sądowego koszty naprawy.

Należne powodowi odszkodowanie stanowić powinno zatem różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie sprzed szkody a wartością pozostałości.

Z uwagi na tę okoliczność, iż powód jest przedsiębiorcą, prowadzącym działalność gospodarczą, w ramach której wykorzystywał uszkodzony pojazd, należało wziąć pod uwagę tę okoliczność, iż odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia rzeczy, ustalone według ceny rzeczy, nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie, w jakim poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 roku III CZP 14/97).

Gdy chodzi o podatnika VAT, podatek ten stanowi element szkody jedynie w przypadku konieczności efektywnego jego poniesienia. Podmiot, któremu przysługuje odszkodowanie, musi udowodnić, że podatek VAT stanowi w jego przypadku element szkody.

Należy pamiętać, że chodzi o prawo poszkodowanego do obniżenia kwoty podatku należnego. W sytuacji, gdy poszkodowany miałby prawo dokonać obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego z tytułu zakupu rzeczy bądź usługi (zostały spełnione warunki wynikające z ustawy o podatku od towarów i usług), kwota odszkodowania powinna być wypłacona w kwocie netto (bez VAT), ponieważ obowiązkiem poszkodowanego jest działanie zmierzające do ograniczenia rozmiarów szkody. Należy również wskazać, iż zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Pozwany w apelacji domagał się rozliczenia szkody wedle wartości netto. Strona powodowa nie przejawiała żadnej inicjatywy dowodowej, ani na etapie postępowania przed Sądem I instancji, ani przed Sądem Okręgowym, pozwalającej na przyjęcie, iż powód nie może realizować prawa do odliczenia podatku od towarów i usług. Okoliczność, iż podatek od towarów i usług w odniesieniu do powoda stanowi element szkody, nie została zatem dowiedziona.

Należne powodowi odszkodowanie powinno zatem wynosić 10.500,00 zł, w tym VAT w kwocie 1.963,41 zł, to jest netto 8.536,59 zł.

Tym samym, należało uznać, iż przy rozliczeniu szkody poniesionej przez powoda jako szkody całkowitej, biorąc pod uwagę wysokość wypłaconego odszkodowania w kwocie 9.488,44 zł, szkoda została przez pozwanego naprawiona w sposób należyty, a żądanie wypłaty dalszych kwot z tego tytułu nie znajduje uzasadnienia.

Powyższe skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji.

Zmiana rozstrzygnięcia co do roszczenia głównego skutkowała koniecznością zmiany zawartego w wyroku orzeczenia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Powód, jako przegrywający proces w całości, zobowiązany jest do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych kosztów procesu, stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Pozwany w toku postępowania przed Sądem I instancji poniósł koszty procesu, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika z wyboru w wysokości 1.200,00 zł, ustalonej stosownie do § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 roku poz. 490) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804), opłata skarbową od pełnomocnictwa (k. 34) oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłego – 500,00 zł.

Nieuiszczone koszty sądowe wyniosły 163,20 zł. Z uwagi na oddalenie powództwa w całości, kosztami tymi obciążono powoda na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 roku poz. 623 t.j.)

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w pkt II sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. mając na względzie to, że apelacja pozwanego została uwzględniona w całości, zatem zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik sprawy powód zobowiązany jest do zwrotu pozwanemu poniesionych na etapie postępowania apelacyjnego kosztów procesu. Na koszty te składała się uiszczona opłata od apelacji w kwocie 355,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika z wyboru w kwocie 900,00 zł, której podstawą ustalenia były przepisy § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804).